



Rocco BUTTIGLIONE*

INNA NOWOCZESNOŚĆ?

Wraz z ideami formy i celu znika również idea Boga. Kartezjusz nie sformułował jednak takiego wniosku, lecz postawił pytanie, czy zasady nauki, za pomocą których uporządkował świat fizyczny, mogą również służyć do zrozumienia i uporządkowania świata człowieka i jego życia moralnego. Zmarł, nie udzielając na nie ostatecznej odpowiedzi. Wprawdzie współczesny ateizm rzeczywiście wywodzi się od Kartezjusza, to jednak wynika on z jednostronnej interpretacji Kartezjańskiego odkrycia. Istnieje też „inny” Kartezjusz.

CZYM JEST NOWOCZESNOŚĆ?

Powszechnie uważa się, że historia nowoczesności zaczyna się od myśli Kartezjusza i jego decyzji o rozpoczęciu refleksji filozoficznej od człowieka-podmiotu, nie zaś od bytu. Chcemy podjąć próbę problematyzacji tego przekonania, swobodnie czerpiąc inspirację z nowego filozoficznego rozumienia nowoczesności, które zaproponował Augusto del Noce. Zwrócił on uwagę na znaczenie kryzysu libertyńskiego, który rozpoczął się na przełomie wieków szesnastego i siedemnastego¹. Kryzys ten ma trojaki źródło: wojny religijne, powstanie nowoczesnej nauki i odkrycie Ameryki.

WOJNY RELIGIJNE

Wojny religijne przerwały ciągłość kulturowego horyzontu średniowiecza. Chrześcijaństwo połączyło różnorakie – również wrogie – narody, czyniąc je braćmi. Aby to zrozumieć, zastanówmy się nad kluczowymi dla chrześcijaństwa i powiązanymi ze sobą ideami Trójcy² i osoby³. Osoba to byt, który istnieje

* Prof. Rocco Buttiglione – The Pontifical Academy of Social Sciences, Casina Pio IV, 00120 Vatican City [pełna nota o Autorze na końcu numeru].

¹ Zob. A. Del Noce, *Riforma cattolica e filosofia moderna*, t. 1, *Cartesio*, Il Mulino, Bologna 1965; zob. też: A.M. Wierzbicki, *Filozofia a totalitaryzm. Augusta Del Nocego interpretacja kryzysu moderny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005.

² Zob. J. Ratzinger, *Bóg Chrystusa. Medytacje trynitarnie*, tłum. J. Zychowicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2022.

³ Zob. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: Wojtyła, „Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994, s. 43-344.

je w relacji z innymi. Myśląc o osobie, myślimy o czymś, co nielatwo jest ująć za pomocą kategorii metafizyki arystotelesowskiej, o czymś, co nie jest ani po prostu substancją (choć osoba jest również substancją), ani po prostu przypadłością. Osoba jest relacją konstytutywną czy też relacją substancjalną, czyli istnieje w relacji z inną osobą, a relacja ta jest tak doniosła, że konstytuuje jej istotę⁴. Relację taką nazywamy „miłością”. W porządku natury najważniejszy jej przejaw stanowi miłość mężczyzny i kobiety oraz matki i dziecka. Kochając kobietę, jestem na nowo definiowany przez moją relację z ukochaną – w świetle jej spojrzenia świat jawi mi się na nowo, wydaje się bogatszy. Coś podobnego, a może nawet bardziej radykalnego, dzieje się w relacji matki z dzieckiem. W miłości mężczyzny i kobiety dwoje staje się w pewnym sensie jednością. Można też powiedzieć, że w miłości matki i dziecka jedno staje się dwojgiem: na najwcześniejszych etapach swojego istnienia dziecko dosłownie nie może istnieć poza relacją z matką.

Osobowość każdego człowieka naznaczona jest jednak ograniczeniami. Bez względu na to, jak wielka jest miłość, dwoje nigdy nie stanie się doskonale jednym. Jak przypomina Sigmund Freud, niejednoznaczność, a nawet zdrada, zawsze towarzyszą ludzkiej miłości⁵. Kochająca matka może stać się matką ograniczającą, która odmawia swojemu synowi swobodnego podążania ku jego przeznaczeniu. Ojciec, który zapoczątkowuje życie, może stać się jak mityczny Kronos, pożerający swoje dzieci. Przecistawiając się błędnej, idealizującej interpretacji chrześcijaństwa, postmodernizm nalegał na demitologizację i desakralizację tego, co pozytywne, podkreślając, że w każdą ludzką relację wpleciona jest relacja władzy. Część myśli feministycznej wyprzedziła te analizy, odnosząc kategorię władzy do relacji między płciami, a także do relacji między matką a dzieckiem. Katolicy zazwyczaj reagowali niepokojem na te trendy kulturowe. Ja natomiast chciałbym zaproponować ich częściowo pozytywne odczytanie. Przypominają nam one o fundamentalnej dla chrześcijaństwa doktrynie o grzechu pierworodnym. Wskazuje się na nią w sekwencji o Duchu Świętym, którą Kościół śpiewa podczas Mszy Świętej w Niedzielę Zesłania Ducha Świętego: „Bez Twojego tchnienia / cóż jest wśród stworzenia? / Jenó cierń i nędze”⁶. Podobną myśl znajdujemy też w utworze wielkiego poety (i katolika) Oscara Wilde’a: „Każdy zabija kiedyś to, co kocha”⁷. Postmoder-

⁴ Por. R. Buttiglione, *Pueden dos (o tres) ser uno?* w: *La ontología trinitaria. Memoria y kairós*, red. M. Szalay, N. Sanches, Ciudad Nueva, Madrid 2024, s. 303n.

⁵ Zob. S. Freud, *Beiträge zur Psychologie der Liebeslehens: I. Über einen besonderen Typus der Objektwahl beim Manne*, „Jahrbuch für psychoanalytische und psychopathologische Forschungen” 2(1910) nr 2, s. 389-397.

⁶ *Uroczystość Zesłania Ducha Świętego rok A*, wiara.pl, <https://liturgia.wiara.pl/doc/413542>. Uroczystosc-Zeslania-Ducha-Swietego-rok-A.

⁷ O. Wilde, *Ballada o więzieniu w Reading*, tłum. A. Włodek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976, s. 9.

nizmowi można – i trzeba – zarzucić jednostronność i ostateczny pesymizm: ujęcia postmodernistyczne postrzegają historię ludzkości jedynie z perspektywy relacji władzy⁸. Tymczasem związek mężczyzny i kobiety to przecież nie tylko próba wzajemnego wykorzystywania się. W związku tym, niekiedy wbrew pozorom, pojawia się dar i troska jednej osoby o drugą. Konstytutywna dla osoby relacja może być zarazem chora i autentyczna – a wówczas potrzebuje uzdrowienia i odtworzenia. Georg Wilhelm Friedrich Hegel wyraźnie dostrzegał ten tragiczny wymiar historii, ale łudził się, że rozwiązanie dylematu człowieka nastąpi ramach samej historii. Św. Paweł twierdzi zaś, że rozwiązanie owego dylematu ludzkich dziejów stanowi Bóg, który wkracza w historię człowieka, przyjmuje ją jako własną i dokonuje jej odkupienia. Chrystus, który jest Osobą doskonałą, żyje w relacji miłości z Ojcem i Duchem Świętym. Będąc człowiekiem, Chrystus daje swoim przyjaciołom możliwość wejścia w relację z Nim jako osobą – i odnowę – a zatem uczestnictwa w życiu Boga. Chrześcijańska komunია uzdrawia i doskonali sposób, w jaki osoby istnieją dla siebie nawzajem – stwarzając człowieka, Bóg wpisał możliwość takiego istnienia w ludzkie ciało, a tym samym położył podwaliny pod jedność rodzin i narodów.

Chrześcijańskie średniowiecze stanowi przykład społecznych i historycznych skutków chrześcijańskiej komunii, która staje się podstawą przeżywania wspólnoty. Poprzez chrzest wrogowie jedną się i rodzą się nowe narody – narody Europy połączone więzią wspólnej kultury chrześcijańskiej.

Zwróciliśmy już uwagę na więź, która łączy ideę osoby z ideą Trójcy. To nie przypadek, że idea osoby jako relacji konstytutywnej powstała, historycznie rzecz biorąc, w celu wyjaśnienia relacji między osobami Trójcy Świętej. W tym miejscu chcielibyśmy jednak podkreślić inny aspekt idei Trójcy. W komunii Osób Boskich każda z nich zachowuje, a nawet wzmacnia swoją własną tożsamość. Nie są one niejako wchłaniane w nieokreśloną całość, jak w doktrynach panteistycznych; wejście w życie Boga nawet w przypadku człowieka nie oznacza utraty jego indywidualności. Świat klasyczny dysponuje ideą jednostki emancypującej się ze społeczności, do której należy. Tym, czego brakuje światu klasycznemu, nie jest ani rozumienie jednostki, ani koncepcja wspólnoty, lecz idea konstytutywnej relacji bycia razem – przy jednoczesnym zachowaniu własnej tożsamości każdego, a nawet wzmacnianiu jej poprzez relacje. Platon zbliża się do tej idei w dialogach *Kriton*⁹ i *Uczta*¹⁰, ale kie-

⁸ Zob. M. F o u c a u l t, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2009.

⁹ Por. P l a t o n, *Kriton*, 50 A-54 D, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2021, s. 19-26.

¹⁰ Por. t e n ż e, *Uczta*, 201 D-211 A, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2021, s. 63-77.

dy następnie wyraźnie tematyzuje swoją filozofię polityczną w *Państwie*¹¹, proponuje koncepcję społeczności zwartej i ciągłej – takiej, która całkowicie wchłania jednostkę. To nie przypadek, że systemy demokratyczne narodziły się w środowisku chrześcijańskim¹².

Otwarty pozostaje problem sposobu, w jaki dokonuje się odkupienie świata. Chrystus pokonał diabła i śmierć, pokonał przez krzyż i zmartwychwstanie. Władza diabła i śmierci nad światem i człowiekiem nie została jednak unieważniona. Obecny moment historyczny to czas Kościoła, co znaczy: czas miłosierdzia. Ciało Chrystusa w pewnym sensie pozostaje na krzyżu aż do końca dziejów. Czas obecny dany jest ludziom, by nawrócili się i uwierzyli w Ewangelię, czas ten jednak został dany również mocom zła, które wodzą ludzi i Kościół na pokuszenie. W tym czasie moce tego, co negatywne, starają się wszelkimi sposobami odgrywać swoją rolę – już po zmartwychwstaniu Chrystusa i pomimo Jego zmartwychwstania. Zwycięstwo Pana niesione jest w kruchych ciałach grzesznych ludzi, którzy nieustannie upadają i pokutują za swoje upadki, a także potrzebują przebaczenia i miłosierdzia. Jan Paweł II podkreślał to w swoich słowach i czynach. Nie możemy poprawnie odczytać historii nowoczesności, nie uwzględniając – wraz z odkupieniem – grzechu Kościoła.

Grzechem Kościoła jest schizma. „Aby wszyscy byli jedno [...] tak aby świat uwierzył” (J 17,21) – mówił Jezus – „Miłujcie się wzajemnie tak, jak Ja was umiłowalem” (J 15,12). Schizma stanowi wielkie przeciwświadcstwo, skandal, który bezpośrednio zaprzecza cudowi jedności przyniesionemu przez komunię. W wiekach szesnastym i siedemnastym w Europie chrześcijanie torturowali i zabijali innych chrześcijan w imię wiary. Z doświadczenia żywej miłości, które następnie zostało utrwalone w doktrynie, wiara stała się ideologią, narzucaną siłą wbrew prawom sumienia. Kościół już nie jednoczył, lecz dzielił. Gorzej: istniała nie jedna ideologia, lecz dwie – konkurujące ze sobą, angażujące ludzi w niekończącą się wojnę domową. To, co po jednej stronie Pirenejów uważane było za doktrynę objawioną, po drugiej stronie stało się odpychającą herezją. Nie sposób przecenić skali szoku, jaki wywołało to w sumieniu Europejczyków. Oczywiście w przeszłości miały już miejsce podobne skandale, ale żaden na taką skalę, żaden nie obejmował całości chrześcijaństwa. To właśnie w kontekście tego skandalu powstaje libertynizm erudycyjny (fr. *libertinage érudit*)¹³. Będzie to prąd rozwijany we Francji w „partii polityków” – tych, którzy w celu zagwarantowania pokoju społecznego i powstrzymania wojny domowej potwierdzają prymat polityki nad religią i potrzebę sprowadzenia

¹¹ Zob. tenże, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2020.

¹² Por. E. Peterson, *Der Monotheismus als Politisches Problem*, w: Peterson, *Ausgewählte Schriften*, t. 1. *Theologische Traktate*, Echter Verlag, Würzburg 1994, s. 23n.

¹³ Zob. A.M. Battista, *Alle origini del pensiero politico libertino. Montaigne e Charron*, Giuffrè, Milano 1964.

religii do sfery prywatnej, gdy sfera publiczna staje się wyłączną domeną państwa. Ludzie średniowiecza przekonani byli, że polityka ich dzieli, religia zaś – jednoczy ponad granicami grup etnicznych i księstw. Nowoczesność narodziła się wraz z przekonaniem przeciwnym: religia dzieli, a polityka łączy. Pokój społeczny gwarantowany jest już nie przez chrześcijańską komunię, skostniałą w postaci doktryny, lecz przez prawo państwowe.

Oświecenie będzie naznaczone tym przekonaniem. W swoim głównym nurcie będzie się ono starało zachować moralność chrześcijańską, oddzielając ją jednak od jej metafizycznego i religijnego korzenia i traktując jako prostą moralność naturalną. Jego ideałem będzie chrześcijaństwo bez Kościoła i, ściśle mówiąc, bez Chrystusa, chrześcijaństwo zredukowane do roli nauczyciela moralności. Daje to początek osobliwej formie współczesnego ateizmu, który krytykuje Kościół z chrześcijańskiego punktu widzenia, stosując w swoich osądach zsekularyzowane kategorie chrześcijańskie. Podejście takie wykorzystywał Rousseauowski mit „dobrego dzikusa”¹⁴, w którym skłonności naturalne uznawane są za dobre, podczas gdy całość cywilizacji podlega potępieniu jako niszcząca ową naturalną dobroć człowieka. Oświecenie obejmuje jednak również inny nurt, który ujmuje te sprawy głębiej, twierdząc, że wraz z religią i metafizyką musi upaść moralność chrześcijańska. Jeśli Jean-Jacques Rousseau jest standardowym reprezentantem nowoczesności, to poprzez postać i dzieło markiza Donatiena Alphonse’a François de Sade pojawia się postmodernizm¹⁵.

Na tym kończymy nasze analizy pierwszego „korzenia” nowoczesności: skandalu wojen religijnych. Filozofia polityczna Rousseau powinna zostać rozszerzona o kantowski projekt wiecznego pokoju¹⁶. Polityka oddzielona od religii lub religia w granicach naturalnego rozumu powinny okazać się zdolne do ustanowienia pokoju nie tylko wewnątrz państwa, ale także między narodami. W obliczu tego wyzwania świecka religia jednak zawodzi: okrucieństwa rewolucji francuskiej, a następnie wojen podsycanych nacjonalizmem i wolą władzy, wojen światowych, sprawiają, że oświeceniowe obietnice zbawienia okazują się obietnicami bez pokrycia. W obliczu tej porażki papież Benedykt XV – z niezwykłą naturalnością – odkrywa na nowo rolę Kościoła w obronie pokoju¹⁷. Kulminacją procesu zapoczątkowanego przez Benedykta XV będzie encyklika *Pacem in*

¹⁴ Por. J.J. Rousseau, *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*, w: Rousseau, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, tłum. H. Elzenberg, PWN, Warszawa 1956, s. 107-276.

¹⁵ Zob. np. D.A.F. de Sade, *Historia Julietty*, t. 3, „Stowarzyszenie miłośników zbrodni”. „Italia”. „Minsk”, tłum. K. Matuszewski, B. Banasiak, Wydawnictwo Ostrogi, Kraków 2024.

¹⁶ Zob. I. Kant, *O wiecznym pokoju. Zarys filozoficzny*, tłum. F. Przybylak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992.

¹⁷ Zob. B. XV, *Lettera ai capi dei popoli belligeranti*, 1 VIII 1917, The Holy See, https://www.vatican.va/content/benedict-xv/it/letters/1917/documents/hf_ben-xv_let_19170801_popoli-belligeranti.html.

terris Jana XXIII¹⁸. Tutaj rozpoczyna się próba przezwyciężenia – czy też nowego ugruntowania – nowoczesności. Stanowisko to jest kontynuowane przez Sobór Watykański II. Oznacza to jednak przyjęcie postawy pokutnej wobec Boga i ludzi: wyznanie grzechów przez Kościół. Bezpośrednią konsekwencją wyznania grzechów jest pilna potrzeba pojednania. Ekumenizm stanowi podstawowy element nowej ewangelizacji.

POWSTANIE NOWOCZESNEJ NAUKI

Być może skandal związany z prześladowaniem i zabijaniem innych chrześcijan w imię wiary nie miałby tak druzgocących konsekwencji, gdyby nie towarzyszył mu inny kryzys, raczej intelektualny niż moralny. Podobne skandale miały już bowiem miejsce w przeszłości, chociaż skala ich była mniejsza. Wystarczy wspomnieć schizmę wschodnią, schizmę na Zachodzie czy prześladowania katarów. Drugim czynnikiem kryzysowym, który napotykały u źródeł nowoczesności, jest powstanie nowoczesnej nauki. Stworzenie geometrii analitycznej (przez Kartezjusza i Pierre'a de Fermata), pozwalającej na dokładne obliczenie parametrów ruchu obiektów w czasie i przestrzeni, oraz opracowanie zasad metody eksperymentalnej (przez Galileusza) dały początek mechanice racjonalnej i nowoczesnej fizyce. Świat stał się rzeczywistością obliczalną, a zatem przewidywalną i podlegającą ludzkiej woli. Zapoczątkowany w ten sposób proces Max Weber nazwał „odczarowaniem świata”¹⁹. Przełom, który się wówczas dokonał, jego zasięg, są dla nas dzisiaj trudne do zrozumienia – trudno nam porównać tę wizję świata z wizją przednowoczesną, odzwierciedloną i usystematyzowaną w fizyce Arystotelesa. W jego ujęciu przedmioty świata mają formę, czyli duszę. Arystotelesowska forma jest zasadą dynamizmu ciała, powoduje jego ruch w kierunku właściwego dlań celu; można powiedzieć, że jest zamieszkującym ciało pragnieniem. Posiadanie duszy oznacza określony udział w bycie i dobru, w boskim pierwiastku, nadający przedmiotowi godność, którą ludzkie działanie musi respektować²⁰.

¹⁸ Zob. Jan XXIII, Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności *Pacem in terris*, 11 IV 1963, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, red. M. Radwan SCJ, L. Dyczewski OFM Conv., A. Stanowski, Fundacja Jana Pawła II – Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym–Lublin 1987, s. 269-303.

¹⁹ Zob. M. Weber, *Nauka jako zawód i powołanie*, tłum. P. Dybel, w: tenże, *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak – Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 1998, s. 111-140.

²⁰ Wspaniałą prezentację koncepcji arystotelesowskiej daje Dante Alighieri w *Boskiej komedii* (zob. D. Alighieri, *Boska komedia*, tłum. A. Kuciak, Wydawnictwo AA, Kraków 2006, s. 665-669 – „Raj”, Pieśń trzydziesta trzecia).

Arystotelesowska fizyka wymienia cztery rodzaje przyczynowości: materialną, sprawczą, formalną i celową. Nauka współczesna zna jedynie przyczynowość sprawczą i materialną. Ruch jest przenoszony z jednego przedmiotu na inny, nie ma swego źródła wewnątrz przedmiotu. Przyczynowość formalna i celowa zostały z nauk przyrodniczych wykluczone – można powiedzieć, że myślenie za pomocą tych kategorii stanowiło główną przeszkodę epistemologiczną w ich rozwoju. Współczesna nauka (nauki przyrodnicze) rozwija się poprzez systematyczne usuwanie ze swoich teorii odniesień do przyczyn formalnych lub celowych, które redukowane są do przyczyn materialnych lub sprawczych.

Mityczny świat Greków (i wszystkich kultur przednowoczesnych) wciąż znajduje odzwierciedlenie w wizji Arystotelesa. W Arystotelesowskiej formie (duszy) nietrudno dostrzec odbicie bóstw natury, które zamieszkiwały lasy i źródła i ożywiały zjawiska naturalne od wewnątrz. Wszystko to znika wraz z nowoczesną nauką, która zajmuje się czystymi przedmiotami. Ów czysty przedmiot to po prostu pewna ilość materii pozbawiona formy innej niż geometryczna – znaczy to, że przedmiot taki można odtworzyć w trójwymiarowym kształcie. Taki sens my współcześni przypisujemy pojęciu formy, radykalnie rozdzielając w ten sposób podmiot i przedmiot. Przedmioty fizyki Arystotelesowskiej charakteryzowała pewna doza podmiotowości, której przedmioty fizyki współczesnej są pozbawione²¹.

Wraz z fizyką Arystotelesa upada również jego metafizyka – a przynajmniej przekonanie takie panowało u początków nowoczesności²². W centrum świata nowoczesnego nie ma już Boga, do którego wszystkie rzeczy dążą ze względu na swoją formę i ku któremu poruszają się, przyciągane naturalnym pragnieniem, tworząc dynamiczny kosmiczny porządek. Teraz człowiek na-

²¹ Zob. G. Bachelard, *Kształtowanie się umysłu naukowego. Przyczynek do psychoanalizy wiedzy obiektywnej*, tłum. D. Leszczyński, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2002.

²² Kwestia ta jest faktycznie bardziej złożona niż wskazuje na to sposób, w jaki zwięźle ją tutaj podsumowałem. Na przykład Étienne Gilson i Cornelio Fabro na różne, choć zbieżne sposoby próbowali oddzielić metafizykę Tomasza od fizyki Arystotelesa. Nie jest to miejsce na krytyczną ocenę wyników, jakie uzyskali (zob. É. Gilson, *Byt i istota*, tłum. D. Eska, J. Nowak, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2006; C. Fabro, *La nozione metafisica di partecipazione secondo S. Tommaso d'Aquino*, Editrice del Verbo Incarnato, Segni 2005). Gilson jest bliższy stanowisku Augusta Del Nocego, które przedstawiliśmy w tekście, i broni ciągłości doświadczenia filozoficznego od czasów klasycznych po nowoczesność. Należy też pamiętać, że w średniowieczu czytano dzieła Arystotelesa w edycji Andronikosa z Rodos. W wydaniu tym *Metafizyka* (na co wskazuje znaczenie tego tytułu w języku greckim) została umieszczona po *Fizyce*, co wzmocniło przekonanie, że metafizyka Arystotelesa zależna jest od jego fizyki. W rzeczywistości to, co nazywamy metafizyką, Arystoteles nazywał „filozofią pierwszą” i uważał za przedmiot kursu wprowadzającego w programie jego szkoły.

daje porządek światu rzeczy, podporządkowuje je swoim praktycznym celom. Wraz z ideami formy i celu znika również idea Boga.

Kartezjusz nie sformułował jednak takiego wniosku, lecz postawił pytanie, czy zasady nauki, za pomocą których uporządkował świat fizyczny, mogą również służyć do zrozumienia i uporządkowania świata człowieka i jego życia moralnego. Zmarł, nie udzielając na nie ostatecznej odpowiedzi. Wprawdzie współczesny ateizm rzeczywiście wywodzi się od Kartezjusza w tym sensie, że wcześniej nie dałoby się go pomyśleć, to jednak wynika on z jednostronnej interpretacji Kartezjańskiego odkrycia. Istnieje też „inny” Kartezjusz – Kartezjusz zdający sobie sprawę z metafizycznego kryzysu, który zapoczątkowało jego odkrycie i starający się mu zaradzić. Chociaż spotkanie Boga w świecie fizyki nie jest już możliwe, otwarta pozostaje inna droga ku niemu – droga wychodząca nie od świata, lecz od człowieka. Przyjmijmy w punkcie wyjścia zwątpienie i absolutny relatywizm, do których libertyni dochodzą w konsekwencji upadku pewników religii i metafizyki. Wątpienie jest aktem myśli – tak twierdzi Kartezjusz – jeśli wątpię, myślę, to jestem. Zdobywam zatem pierwszą pewność, która jest pewnością istnienia „ja”. Myślę, a więc jestem. Stwierdzenie to nie stanowi wyniku dedukcji bytu z myśli, lecz wyraża akt, w którym byt i myśl dane są „ja” jednocześnie. Myślę, a jednak wątpię. Wątpiąc, dochodzę do potwierdzenia mojego bytu. Dlatego jestem i jestem istotą myślącą – ale jestem myślą uwarunkowaną (narażoną na możliwość wątpienia i błędu). Myślenie tego, co przygodne, możliwe jest jednak tylko w odniesieniu do tego, co konieczne. Musi istnieć byt, który jest absolutną podmiotowością, absolutnym myśleniem i absolutną prawdą, a jest nim Bóg²³. Oto druga strona myśli Kartezjańskiej. Kartezjusz oddziela to, co podmiotowe, od tego, co przedmiotowe, nie czyni tego jednak w celu zaprzeczenia podmiotowości. Jako twórca nowoczesnej nauki, fenomenologicznie oddziela podmiotowość, aby lepiej zbadać i zrozumieć świat czystych przedmiotów. Wie jednak, że świat podmiotu również zasługuje na badanie. W historii Zachodu dominuje jednak takie odczytanie nowoczesności, które redukuje działanie rozumu do stosowania metod nauk przyrodniczych. To, czego nie można ująć za ich pomocą, zostało umieszczone w sferze jedynie podmiotowej, subiektywnej – i utożsamione z indywidualną arbitralnością.

Ta nowoczesna wizja świata okazała się jednak zawodna. Bezpośrednią konsekwencją postrzegania świata jako złożonego z czystych przedmiotów jest to, że w nim również człowiek postrzegany jest jako czysty przedmiot. Tak ro-

²³ Por. R. D e s c a r t e s, *Medytacje o pierwszej filozofii*, V, tłum. M. Ajdukiewicz, K. Ajdukiewicz, w: tenże, *“Medytacje o pierwszej filozofii.” “Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora.” “List do Ojca Dineta.” “Rozmowa z Burmanem”*, tłum. M. Ajdukiewicz i in., Wydawnictwo Antyk, Kęty 2001, 82-88.

zumiany, człowiek może stać się narzędziem do osiągnięcia arbitralnych celów każdego, kto dysponuje odpowiednią siłą. Drugą konsekwencją tej wizji, ściśle powiązaną z pierwszą, jest to, że uczymy się patrzeć na siebie nawzajem jak na czyste przedmioty i tracimy kontakt z naszą podmiotowością, z faktem, że jesteśmy podmiotami. W ten sposób rodzi się świat całkowitej alienacji, który opisuje i przeciwko któremu buntuje się Martin Heidegger. Świat człowieka zostaje poddany panowaniu mocy technologii i unicestwiony²⁴.

Inną konsekwencję redukcji racjonalności do stosowania metod nauk przyrodniczych stanowi uprzedmiotowienie przyrody, a w konsekwencji kryzys ekologiczny. Rzeczy tego świata postrzegane są wyłącznie jako narzędzia realizacji irracjonalnego pragnienia. Co zaś pozostaje z pragnienia, gdy rozpada się metafizyczna wizja, łącząca różne pragnienia w ramach porządku ostatecznie skierowanego ku Bogu? Jak pisze poeta, pozostaje „Lichwa, Żądza i Władza”²⁵. Świat zostaje zorganizowany na nowo wokół elementarnych popędów, które przetrwały dekonstrukcję ludzkiego podmiotu. W takim świecie tracimy poczucie wartości i godności rzeczy. Zapominamy, że świat został stworzony przez Boga i powierzony człowiekowi, aby ten mógł go wykorzystywać w służbie własnego życia, ale także po to, by mógł się nim opiekować i prowadzić ku pełni prawdy i dobra. Pozytywistyczny ateizm marzył o świecie, w którego centrum znajdowałby się człowiek, a nie Bóg. Jednakże proces budowania tego świata okazuje się nie tworzeniem nowej i lepszej rzeczywistości, lecz degradacją, zanieczyszczaniem powietrza, wody i ziemi i czynieniem naszej planety niezdatną do zamieszkiwania przez człowieka. Proces ten został opisany w encyklice *Laudato si'* papieża Franciszka²⁶. Odczytywana jest ona jako dokument dotyczący ekologii – i z pewnością nim jest. Jeśli jednak zinterpretujemy ją w świetle niedawno ogłoszonej encykliki *Dilexit nos*²⁷, do czego zachęca nas sam jej autor, zauważymy, że głównym tematem *Laudato si'* jest Boży Logos, przez który wszystko zostało stworzone. Jego światło odbija się we wszystkich rzeczach stworzonych i jeśli próbujemy uporządkować świat w oderwaniu od tego światła, zamiast współpracować w dziele stworzenia, siejemy śmierć i zniszczenie.

²⁴ Zob. M. Heidegger, *Technika i zwrot*, tłum. J. Mizera, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 2002.

²⁵ Por. T.S. Eliot, *Chóry z „Opoki”*, VII, w: tenże, *W moim początku jest mój kres*, tłum. A. Pomorski, Świat Książki, Warszawa 2007, s. 197.

²⁶ Zob. Franciszek, Encyklika *Laudato si'* poświęcona trosce o wspólny dom, 24 V 2015, The Holy See, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html.

²⁷ Zob. tenże, Encyklika *Dilexit nos* o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa, 24 X 2024, The Holy See, <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/20241024-enciclica-dilexit-nos.html>.

Przeciwko redukowaniu rozumu do metod nauk przyrodniczych energicznie zaprotestował Benedykt XVI w swoim przemówieniu w Ratyzbonie²⁸. Aby zrozumieć świat czystych przedmiotów, pojęcia przyczyny formalnej i celowej muszą zostać ujęte w nawias. Czy jednak możliwe jest zrozumienie ludzkiego świata bez tych pojęć? Koncepcja rozumu, która uwzględnia jedynie przyczynowość materialną i sprawczą, nie uchwyci swoistości ludzkiego świata, a zwłaszcza specyficznej racjonalności działania człowieka. To właśnie takie okaleczone pojmowanie rozumu leży u podstaw katastrofy ekologicznej. Człowiek, który panuje nad światem, a nie potrafi zapanować nad sobą, nad własnym sercem, rządzi stworzeniem jak tyran, nie zaś jak pasterz bytu.

W niewielkim tylko stopniu dostrzeżono doniosłość kulturową tej refleksji Benedykta XVI. Przypomnijmy w tym kontekście przede wszystkim myśl Karla Poppera, filozofa zbyt mało badanego i niezrozumianego przez wielu katolików, którzy – niesłusznie – uznają go za propagatora relatywizmu. Myśl Poppera powinna być raczej postrzegana jako samokrytyka pozytywizmu, a w szczególności neopozytywizmu Koła Wiedeńskiego²⁹. Ta ostatnia koncepcja stanowi kulminację scjentystycznego ujmowania rzeczywistości, czyli prób zrozumienia całości wiedzy w oparciu o metodę współczesnej fizyki jako nauki o czystych przedmiotach poruszających się w czasie i przestrzeni. Projekt ten z konieczności zakłada hierarchię nauk: fizyka dostarcza pierwszych zasad chemii, chemia z kolei stanowi podstawę biologii, ta zaś psychologii, która jest fundamentem socjologii i nauki o ludzkim szczęściu³⁰. Popper natomiast uczy nas metodologicznej autonomii różnych nauk, które reprezentują równie uzasadnione, lecz odmienne podejścia do rzeczywistości. Uczy nas również otwartości rozumu – rozum otwarty jest niedogmatyczny i świadomy, że sam nie obejmuje całości rzeczywistości³¹. To nie przypadek, że podobna idea pojawia się na przykład w adhortacji *Evangelii gaudium*, gdzie papież Franciszek pisze, że „rzeczywistość przewyższa idee”³², rzeczywistość jest od idei bogatsza. Wbrew tezie o wchłonięciu całej ludzkiej wiedzy przez nauki przy-

²⁸ Zob. B e n e d y k t XVI, *Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje* (Przemówienie wygłoszone na uniwersytecie w Ratyzbonie, 12 IX), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006) nr 11, s. 25-29.

²⁹ Poprawną interpretację myśli Karla Poppera zob. D. A n t i s e r i, *Karl Popper. Protagonista del secolo XX*, Rubbettino, Soveria Mannelli 1999.

³⁰ Zob. R C a r n a p, *Die physikalische Sprache als Universalsprache der Wissenschaft*, „Erkenntnis” 2(1931), s. 432-465.

³¹ Zob. K. P o p p e r, *Logika odkrycia naukowego*, tłum. U. Niklas, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

³² Por. F r a n c i s z e k, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* o głoszeniu ewangelii we współczesnym świecie, 24 XI 2013, The Holy See, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html#Rzeczywisto%C5%9B%C4%87_jest_wa%C5%BCniejsza_od_idei, nr 231.

rodnicze Popper uważa, że istnieje nieskończona liczba prawdziwych twierdzeń, których nie można zweryfikować metodą „naukową” (czyli metodą nauk przyrodniczych), ponieważ nie można ich poddać eksperymentowi. Refleksja Benedykta XVI zaczyna się w pewnym sensie tam, gdzie kończy się refleksja Poppera. Zaczyna się od pytania, jaka jest rozsądna metoda, za pomocą której orientujemy się w świecie twierdzeń, które nie są podatne na weryfikację za pomocą eksperymentalnej metody nauk przyrodniczych. Papież odpowiada, że metodą taką stanowi wiara, pojmowana nie jako przeciwieństwo rozumu, ale jako inny sposób korzystania z rozumu. Wiara to zaufanie pokładane w słowie drugiej osoby³³. Nie jest ona arbitralna ani irracjonalna. W miarę możliwości sprawdzamy, czy osoba, której słowu zaufaliśmy, jest uczciwa, czy nie chce mnie oszukać. Sprawdzamy również, czy dysponuje ona wiedzą o faktach, o których nas informuje. Są to kryteria, które egzegeza biblijna stosuje w interpretacji Ewangelii, a sędziowie – w ocenie wiarygodności świadków. Są to też kryteria, za pomocą których dziewczęta oceniają wiarygodność swoich adoratorów. Kryteria te są ważne, ale niewystarczające. Oceniamy wszystkie dostępne elementy, lecz podejmując decyzję, nie możemy nie słuchać głosu pragnień serca. Ma znaczenie fakt, że dziewczyna jest zakochana w swoim wybranku. Ważne jest i to, że hipoteza, którą mamy przed sobą i której przyjęcie mielibyśmy zaryzykować, odpowiada pragnieniu serca. Gdy decydujemy o byciu chrześcijaninem, liczą się wyniki nauk biblijnych, ale także zgodność między propozycją wiary a pragnieniem serca.

Przytoczyliśmy myśl Karla Poppera jako jedno z możliwych źródeł refleksji Benedykta XVI i jest to odniesienie do bliskiej nam kultury dwudziestego wieku. Samokrytykę pozytywistycznego racjonalizmu zawartą w myśli Poppera zestawzić można jednak również z inną, starszą interpretacją nowoczesności. Blaise Pascal i Giambattista Vico, wielcy krytycy i kontynuatorzy Kartezjusza, wyprzedzili myśl dwudziestowieczną. Twierdzili oni, że ludzki świat ma swoją własną racjonalność, niedopowiadającą metodom nauk przyrodniczych, która ujawnia się w sytuacjach konieczności podejmowania decyzji w warunkach niepewności. Wiara jest ćwiczeniem rozumu w warunkach niepewności. Pascal wyjaśnia, że pragnienie serca ujawnia się właśnie w decyzji. Bóg umieścił na świecie wystarczająco dużo światła, aby ci, którzy chcą Go spotkać, mogli Go zobaczyć, a ci, którzy tego nie chcą, nie musieli Go oglądać³⁴.

Kwestia wyboru w warunkach niepewności nieuchronnie prowadzi nas z powrotem do tematu świadectwa i do św. Augustyna: „I ja nie uwierzyłbym

³³ Wiara, o której tu mówimy, nie jest cnotą nadprzyrodzoną. Jest to raczej wiara naturalna, którą wiara nadprzyrodzona ogarnia i wzmacnia.

³⁴ Por. R. Buttiglione, *Die Wahrheit im Menschen. Jenseits von Dogmatismus und Skeptizismus*, Springer VS, Wiesbaden 2019, s. 27-54.

Ewangelii, gdyby mię nie skłoniła do tego powaga Kościoła katolickiego”³⁵. Autorytetem Kościoła jest świętość. Wiarygodność Ewangelii opiera się na świadectwie świętych, którzy poprzez swoje życie dają nam poznać jakoś, która nas fascynuje i w której chcemy partycypować. Wiara nie przeciwstawia się więc rozumowi, ale stanowi sposób używania go najbardziej odpowiedni, gdy podejmujemy refleksję nad sprawami ludzkimi.

Trzecim kierunkiem myśli, który napotykaemy w kontekście kryzysu rozumy pozytywistycznego, jest fenomenologia. Na początku ubiegłego wieku Edmund Husserl w pewnym sensie powrócił do początków filozofii, ponownie odkrywając a priori. Zapoznaliśmy się już z oferowanym przez Kartezjusza systemem apriorycznej wiedzy logiczno-matematycznej, która pozwala nam uporządkować dane eksperymentalne³⁶. Husserl wprowadza jednak koncepcję a priori, które jest nie tylko formalne, ale także materialne³⁷. Istnieją oczywiste prawdy, które ujmujemy w nas samych, a które nie mają charakteru logiczno-matematycznego. Podczas gdy a priori logiczno-matematyczne porządkuje świat czystych przedmiotów, a priori materialne pozwala uporządkować świat ludzki. Przykładem materialnego a priori jest na przykład teza, że z każdej obietnicy wynika zobowiązanie – teza którą Adolf Reinach uczynił podstawą swojej fenomenologicznej teorii doświadczenia prawnego³⁸. Inny przykład można wyprowadzić z teorii ekonomii: wraz ze wzrostem ceny spada popyt³⁹. Tezy te dotyczą powiązań a priori, nie zaś relacji dostępnych obserwacji empirycznej – możliwe jest nawet, że w rzeczywistości empirycznej powiązanie a priori nie zostanie zweryfikowane. Dane empiryczne mogą odbiegać od apriorycznego prawa, ponieważ do przedmiotu materialnego może odnosić się więcej niż jedno prawo; w takim przypadku zachowanie wobec niego będzie wypływało z wielu różnych praw apriorycznych. Ilustruje to przykład podany przez Platona w *Państwie*: jeśli ktoś pożycza ci miecz, będąc zdrowy, a gdy oszalał, prosi cię o jego zwrot, by zamordować swoją żonę i dzieci, nie jesteś zobowiązany do jego zwrotu⁴⁰. Podczas gdy świat czystych przedmiotów moż-

³⁵ Św. Augustyn, *List, który nazywają „Listem podstawowym”*, w: tenże, *Pisma przeciw manichejczykom*, tłum. J. Sulowski, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1990, s. 115 (zachowano pisownię oryginału).

³⁶ Zob. Kartezjusz, *Geometria*, tłum. P. Błaszczyk, K. Mrówka, Universitas, Kraków 2015.

³⁷ Zob. E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, *Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania*, tłum. J. Sidorek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

³⁸ Zob. A. Reinach, *Zur Phänomenologie des Rechts. Die apriorischen Grundlagen des bürgerlichen Rechts*, Kösel, München 1953.

³⁹ Podejście aprioryczne w teorii ekonomii zapoczątkował Carl Menger (zob. C. Menger, *Untersuchungen über die Methode der Socialwissenschaften und der politischen Oekonomie insbesondere*, Verlag von Duncker & Humblot, Leipzig 1883).

⁴⁰ Por. Platon, *Państwo*, 331 C, s. 18.

na uporządkować za pomocą ograniczonej liczby zasad, w świecie ludzkim zasad tych jest znacznie więcej, co utrudnia pełną jego systematyzację. Tak jak istnieją intuicje aprioryczne, które pozwalają uporządkować świat prawa czy ekonomii, tak istnieją intuicje aprioryczne, które pozwalają uporządkować świat etyki. W odniesieniu do intuicji wartości uporządkowania takiego dokonał na przykład Dietrich von Hildebrand⁴¹, a Karol Wojtyła⁴² i Tadeusz Styczeń⁴³ pozostawili nam głęboką i wartościową refleksję nad metaetyką, czyli metodą badań stosowaną w etyce.

Często słyszymy, że w myśli klasycznej i średniowiecznej refleksję rozpoczynano od bytu, nowożytność zaś skupiła się na podmiocie ludzkim i uczyniła go punktem wyjścia filozofii. Oczywiście to prawda, w myśli Kartezjusza jednak człowiek szybko został zredukowany do abstrakcyjnego pojęcia, do pojęcia „ja”. Z drugiej strony Pascal, Vico i Wojtyła pozwalają przyjąć jako punkt wyjścia doświadczenie realnie istniejącego człowieka⁴⁴. Co więcej, kartezjańskie „ja” jest nieodwracalnie indywidualne. Pascal, Vico i Wojtyła, biorąc za punkt wyjścia rzeczywistego człowieka, pozwalają odzyskać dla refleksji filozoficznej zarówno jego cielesność, jak i jego historyczność, a tym samym jego więź z innymi ludźmi i budowanie wspólnoty. Innymi słowy, odkrywają oni na nowo wspólnotowość osoby ludzkiej. Chociaż to ponowne odkrycie z pewnością zostało dokonane za pomocą metod filozoficznych, jest ono jednak ściśle związane ze sposobem działania właściwym wspólnej nam naturze ludzkiej – źródło światła stanowi dla niej chrześcijaństwo, a przez nie związek między ideą Osoby a ideą Trójcy⁴⁵.

⁴¹ Zob. D. von Hildebrand, *Sittlichkeit und ethische Werterkenntnis. Eine Untersuchung über ethische Strukturprobleme*, „Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung” 5(1922), s. 462-602.

⁴² Zob. W o j t y ł a, dz. cyt.

⁴³ Zob. T. S t y c z e ń, *Dzieła zebrane*, t. 1, *Metaetyka. Nowa rzecz czy nowe słowo?*, red. A. Szostek, Towarzystwo Naukowe KUL – Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 2011; zob. też: A.M. Wierzbicki, *Osoba i moralność. Personalizm w etyce Karola Wojtyły i Tadeusza Styczenia*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2021.

⁴⁴ Podobne podejście reprezentuje również Josef Seifert (zob. J. S e i f e r t, *Essere e persona. Verso una fondazione fenomenologica di una metafisica classica e personalistica*, Vita e Pensiero, Milano 1989).

⁴⁵ Charakterystyczna jest zmiana tytułu głównego dzieła Dietricha von Hildebranda. Ukazało się ono na początku lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku jako *Christian Ethics* (zob. D. v o n H i l d e b r a n d, *Christian Ethics*, David McKay Company, New York 1953); tytuł ten został następnie zmieniony na *Ethics* (zob. t e n ż e, *Ethics*, Hildebrand Press, Steubenville 2020). Etyka, którą rozwija Hildebrand, nie ma charakteru teologicznego, lecz filozoficzny (fenomenologiczny), a jej przedmiotem jest ludzkie doświadczenie chrześcijanina (zob. J.F. C r o s b y, *Introductory Study to Dietrich von Hildebrand's "Ethics"*, w: von Hildebrand, *Ethics*, s. xix-xlviii).

ODKRYCIE AMERYKI

Trzecim źródłem idei nowoczesności jest odkrycie Ameryki⁴⁶. Wydarzenie to naruszyło ramy pojęciowe, za pomocą których człowiek średniowiecza zwykł myśleć o sobie i swoim człowieczeństwie. Spotykając rdzennych mieszkańców Ameryki (których mylnie nazwali „Indianami”), stanęli przed dramatycznym problemem: czy owi mieszkańcy nowo odkrytej ziemi są ludźmi? Chociaż wyglądają podobnie, to jednak chodzą półnaczy, czczą fałszywych bogów, którym składają ofiary z ludzi. i jedzą ludzkie mięso. Posiadają wiele rzeczy, również złoto i srebro, których odkrywcy pożądają. Gdyby byli tylko zwierzętami, wolno byłoby – jak się wydawało – okradać ich z czystym sumieniem. Wolno byłoby również wyzyskiwać ich pracę i czynić z nich niewolników. Bartolomé de Las Casas w mocnych słowach opisał dokonane przez Hiszpanów ludobójstwo rdzennych mieszkańców Nowego Świata⁴⁷. Relacja Las Casas była szeroko wykorzystywana przez propagandę antykatolicką i antyhiszpańską i stanowiła podstawę tak zwanej czarnej legendy. Ludobójstwo z pewnością miało miejsce, ale zostało przerwane, częściowo właśnie dzięki Las Casasowi, który przekonał cesarza Karola V do ogłoszenia prawa (hiszp. *Leyes de Indias*) chroniącego Indian. Relacja Las Casas została również natychmiast poparta przez osoby tak samo zaangażowane w obronę praw ludów rdzennych, jak Toribio de Benavente (Motolinia)⁴⁸. Las Casas był prawdopodobnie dobrze poinformowany o wydarzeniach związanych z podbojem wysp karaibskich, w których sam uczestniczył, mniej jednak wiedział o wydarzeniach związanych z podbojem Meksyku i innych części ogromnego imperium hiszpańskiego. Niewątpliwie jednak promulgacja *Leyes de Indias* rozpoczęła nowy etap współistnienia Hiszpanów i rdzennej ludności amerykańskiej. Przepisy te nie były stosowane jednolicie, ale ograniczyły przemoc i zapewniły pewną ochronę praw ludów podbitych. Część zajętego terytorium pozostała pod kontrolą konkwistadorów, część jednak została powierzona zakonowi, które ustanowiły „redukcje”, gdzie władzę sprawowali tubylcy, w krótkim czasie uzyskując znaczny postęp. Jezuickie reducciones w Paragwaju stały się słynne jako wzór dobrego zarządzania.

⁴⁶ Zob. R. Buttiglione, *Caminos para una teología del pueblo y de la cultura*, Ediciones Universitarias de Valparaíso, Valparaíso 2021.

⁴⁷ Zob. B. de las Casas, *Brevísima relación de la destrucción de las Indias*, Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes, https://www.cervantesvirtual.com/obra-visor/brevsima-relacin-de-la-destruccion-de-las-indias-0/html/847e3bed-827e-4ca7-bb80-fdcde7ac955e_18.html#I_0_.

⁴⁸ Zob. T. de Benavente (Motolinía), *Carta al Emperador Carlos V*, Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes, https://www.cervantesvirtual.com/obra-visor/coleccion-de-documentos-para-la-historia-de-mexicotomo-primero--0/html/02e07d52-8798-420d-8e9a-af2027d3c251_62.html#I_98_.

Uznanie człowieczeństwa Indian oznaczało dla konkwistadorów poszerzenie granic własnego człowieczeństwa, rozpoznanie wymiarów własnego istnienia, które wcześniej ignorowali, odkrycie na nowo niezgłębionej tajemnicy własnego bycia człowiekiem. Człowiek stał się tajemnicą dla samego siebie. Z tego odkrycia rodzi się nowa sztuka i nowa kultura: barok. Jest to pierwsza forma nowoczesności – forma katolicka⁴⁹. Styl romański zna horyzontalną przestrzeń, w której gromadzą się ludzie, przestrzeń zorientowaną na ołtarz, na którym składana jest ofiara zbawienia. Gotyk dodaje wymiar wertykalny. Podkreśla, że na ołtarzu spotykają się niebo i ziemia, ale również wskazuje, że każdy człowiek kroczy ku zbawieniu jako członek ludu Bożego, pozostając równocześnie w bezpośredniej wertykalnej relacji z absolutnym Bogiem. Barok zaś opowiada nam o świecie, który ma więcej wymiarów i jest „krzywoliniowy”, a za każdym zakrętem czeka niespodzianka. Wyraża to przestrzeń sakralna kaplic – miejsc współistnienia różnic, szczególnych, przeciwstawnych, a nawet wrogich tożsamości, które ostatecznie zostają pogodzone nie przez mądrość ludzkiego arbitrażu, ale przez tajemnicę ofiary samego Boga dla zbawienia ludzkości. W dobie baroku nie zaprzeczano istnieniu przeciwieństw w dziejach, ich przewyciężenia nie powierzano jednak człowiekowi i dokonywanej przezeń syntezy, ale nieprzewidywalnej inicjatywie Ducha Bożego. Barok to kultura złożoności, w której nauka o czystych przedmiotach może współistnieć z mądrością, biorącą pod uwagę nieredukowalną wielość ludzkich spraw. Wykracza w pewnym sensie poza przeciwstawienie obiektywizmu i relatywizmu, rozważając prawdę, która jest wprawdzie jedyna, lecz ma wiele stron i ujawnia się w dialogu między różnymi perspektywami. Taka kultura rodzi się z refleksji nad nieredukowalnością, a jednocześnie jednością świata duchowego Indian i ludów iberyjskich.

Ta katolicka forma nowoczesności zostaje zniszczona w sporach politycznych i konfliktach zbrojnych przełomu wieków siedemnastego i osiemnastego. Zwycięży inna nowoczesność, ta obiektywizująca, o której już mówiliśmy – poprowadzi ona ku światu totalnej alienacji. Symbolem tego historycznego losu jest stosunek różnych epok do retoryki. Dominująca kultura nowoczesności potępiała retorykę jako próbę oszukiwania ludzi poprzez wzbudzanie uczuć zamiast odwoływania się do chłodnego rozumu. Barok natomiast chwalił retorykę jako zdolność wniknięcia w punkt widzenia i kulturę drugiego człowieka, aby towarzyszyć mu w drodze do prawdy. Retoryka pośredniczy między jednością prawdy a wielością perspektyw, z których ludzie ją postrzegają.

Dla narodzin latynoamerykańskiej syntezy kulturowej decydujące znaczenie mają z pewnością *Leyes de Indias* z roku 1542. Bardziej doniosłe jest

⁴⁹ Por. Buttiglione, *Caminos hacia una teología del pueblo y de la cultura*, s. 101-126 (rozdz. 1.2, „Globalización, Barroco y el papa latinoamericano”).

jednak wydarzenie, które o jedenaście lat poprzedziło promulgację tego prawa: objawienie się Maryi Dziewicy na wzgórzu Tepeyac w Guadalupe⁵⁰.

Powiedzieliśmy już, że konkwista była przerwany ludobójstwem, zainicjowanym, ale nie doprowadzonym do końca. Pewne jest, że populacja Meksyku gwałtownie spadła w latach następujących bezpośrednio po podboju. Spadek ten jednak nie wydaje się wynikać z systematycznej eksterminacji ludności rdzennej. Legenda o podboju opowiada o kilku tysiącach Hiszpanów obdarzonych nadludzką siłą i odwagą, którzy triumfują nad wielokrotnie liczniejszymi armiami Azteków. Rzeczywistość historyczna była zupełnie inna. Hernán Cortés, zdobywca Meksyku, nie był – jak sugeruje legenda – połączeniem Achillesa z Napoleonem, ale raczej znakomitym dyplomatą, który zawarł sojusz z ludami zmęczonymi krwawymi rządami Azteków. Armia, która podbiła Tenochtitlán, składała się w dziewięćdziesięciu dziewięciu procentach z wojowników ludów rdzennych, a w Meksyku nie prowadzono systematycznej eksterminacji tubylców. Nastąpił jednak dramatyczny niż demograficzny. Z pewnością bardziej uzasadnionym wyjaśnieniem tego faktu jest zarażenie się od konkwistadorów chorobami zakaźnymi, na które ludy rdzenne nie były uodpornione. Niedawno wysunięto inną hipotezę: przyczyną upadku cywilizacji Nahuatl był szok kulturowy spowodowany konkwistą. Miguel Leon-Portilla opublikował dokumenty dotyczące podboju widzianego z punktu widzenia pokonanych⁵¹. Plemiona Nahuatl stworzyły kulturę niezwykle bogatą, przenikniętą wieloma pozytywnymi wartościami⁵². Była ona jednak ściśle powiązana z praktyką składania ofiar z ludzi. Wierzono, że każdego dnia słońce musi toczyć i wygrywać walkę z ciemnością, aby wejść i dać światu ciepło i życie, aby zapewnić uporządkowany przebieg pór roku, a tym samym możliwość siewu i zbioru we właściwym czasie, płodzenia dzieci, ich życia i wzrostu. Aby wygrać w tej walce, Słońce potrzebuje siły życiowej bogów, ich krwi, a oni, aby uniknąć śmierci, potrzebują składanej w ofierze krwi ludzkiej. W wizji tej kluczowy jest obieg krwi, płynącej od ludzi do bogów, a następnie do Słońca i od Słońca z powrotem do ludzi. Kiedy Hiszpanie zakazali składania ofiar z ludzi i zniszczyli ołtarze, życie tak postrzeganego świata zatrzymało się, utraciło dotychczasowy trwały, jak się zdawało, fundament, i zatriumfowała świadomość absolutnej nieprzewidywalności. Uważano, że nie warto już siać, ponieważ nie ma pewności co do zbiorów, nie warto dbać o dzieci, ponieważ

⁵⁰ Rozważamy tutaj objawienie w Guadalupe ze ściśle kulturowego punktu widzenia, poza jakąkolwiek perspektywą wyznaniową. Zob. P. de Alarcón Méndez, *El amor de Jesús vivo en la Virgen de Guadalupe*, Palibrio, Bloomington 2013.

⁵¹ Zob. M. Leon-Portilla, *Vision de los vencidos*, Universidad Nacional Autónoma de México, Ciudad de México 1959.

⁵² Nahuatl byli mieszkańcami prekolumbijskiego Meksyku; dzielili się na kilka grup etnicznych, z których jedną byli Aztekowie.

nie będą miały przyszłości – pozostawało jedynie umrzeć, bo nie żyli już bogowie.

Dziewica, która ukazała się na wzgórzu Tepeyac, ma rysy młodej dziewczyny z plemienia Nahuatl, ubrana jest jak księżniczka i otoczona symbolami płodności i życia⁵³. Wzgórze Tepeyac było miejscem kultu bogini-matki, Tonantzin – Dziewicą mogła być zatem Tonantzin. Środkowoamerykańskich bogów przedstawiano jednak w charakterystycznych, stylizowanych formach, a wizerunek tej młodej kobiety cechuje realizm przywodzący na myśl freski Giotta. Nosi ona na szyi krzyż i twierdzi, że jest Matką Boga, dla którego żyjemy. Kult Dziewicy z Guadalupe przywraca niejako ciągłość obiegu krwi – ciągłość przerwana przez konkwistę i wprowadzenie zakazu składania ofiar z ludzi. Ofiary takie nie są już potrzebne, ponieważ Syn Dziewicy, „Bóg, dla którego żyjemy”, przelał swoją krew jednorazowo, raz na zawsze – aby słońce mogło znów wschodzić, a ludzie żyć. Porządek symboliczny został w ten sposób odtworzony. Wahania absolutnej przypadkowości zostały przezwyciężone. Sianie, by zbierać plony, zawieranie małżeństw, by płodzić dzieci znów stały się sensowne. W latach następnych nawrócenia na chrześcijaństwo, wcześniej bardzo nieliczne, mnożyły się, sięgając milionów: narodziła się kultura latynoamerykańska i ludowa religijność „metyska” i barokowa. Nowy porządek symboliczny zjednoczył podbitych i zdobywców, ludy rdzenne stają się częścią nowego porządku społecznego (choć na najniższym szczeblu).

Dzięki objawieniom w Guadalupe stworzona została – na poziomie ludu – synteza kulturowa analogiczna do tej, którą uzyskano w Europie dzięki wielkiej kulturowej mediacji Platona i Arystotelesa⁵⁴. Magiczny świat Greków i Rzymian został w niej zasymilowany i naznaczony przez chrześcijaństwo: chaos stał się kosmosem uporządkowanym wokół nowego centrum, którym jest Chrystus, a w porządku tym każdy byt uzyskał znaczenie, wartość i godność. Jest to świat, w którym relacja z rzeczywistością zapośredniczona zostaje przede wszystkim przez percepcję estetyczną⁵⁵.

Religijność ludowa stanowi rezerwę znaczeniową, która przeciwstawia się obiektywizującej wiedzy właściwej dominującemu nurtowi nowoczesności. Zmiany dokonujące się w epoce, w której żyjemy, odsłaniają kryzys obiekty-

⁵³ Zob. *Nican Mopohua*, Centro de educación y de estudios guadalupanos de Puebla, Ciudad de México 1995. Pierwsze wydanie relacji z objawień maryjnych pochodzi z roku 1649, tekst ten jest jednak prawdopodobnie znacznie starszy i bliższy w czasie opisywanym wydarzeniom. Autorem może być Antonio Valeriano, bratanek ostatniego azteckiego cesarza Montezumy.

⁵⁴ Por. B u t t l i o n e, *Caminos para una teología del Pueblo y de la Cultura*, s. 205-208 (rozdz. 2.4, „La cosmología de los mexicas y la Virgen de Guadalupe”).

⁵⁵ Wyrazem tego jest projekt teologiczny Hansa Ursa von Balthasara (zob. H.U. v o n B a l t h a s a r, *Chwała. Estetyka teologiczna*, t. 1, *Kontemplacja postaci*, tłum. E. Marszał, J. Zakrzewski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008).

wizującego rozumu, a jednocześnie kryzys Zachodu, który był orędownikiem tego obiektywizującego rozumu.

Z niecierpliwością poszukujemy teraz zmiany, która przewyciężyłaby doświadczany przez nas rozłam między obiektywizującym rozumem a chaotycznym światem namietności i instynktów. Poddając się rozumowi, człowiek się zatracza, ponieważ jego zachowanie coraz bardziej upodabnia się do zachowania maszyny. Poddając się namietnościom, traci on siebie, ponieważ jego samoświadomość coraz bardziej upodabnia się do zwierzęcej. Czy możliwe jest odtworzenie jedności ludzkiej samoświadomości i połączenie metody poznania świata czystych przedmiotów z metodą poznania świata ludzkiego? To uniwersalnie ludzkie pytanie zyskuje szczególną doniosłość w fazie historycznej, którą obecnie przeżywamy. Zachód, który stworzył świat technologii i stał się jego więzieniem, wydaje się wkraczać w fazę upadku. Nie da się jeszcze stwierdzić, czy upadek ten jest nieodwracalny, jego oznaki są jednak widoczne. Doświadcza go zwłaszcza Europa, która stanowi coraz mniejszą część ludzkości: demograficznie, ekonomicznie i kulturowo. Nowe narody pojawiają się na scenie historii, rozwijają się z impetem i nie wydają się skłonne podążać za naszym przykładem ani poddawać się naszemu panowaniu. Religia odgrywa coraz mniejszą rolę w życiu Europy, a Europa odgrywa coraz mniejszą rolę w życiu świata. Właśnie dlatego synteza zapoczątkowana objawieniami w Guadalupe nabiera znaczenia – nie tylko symbolicznego – dla przemian, które przeżywamy. Jest to początek, który budzi nadzieję na nowe spotkanie Zachodu z innymi wielkimi kulturami, spotkanie pod znakiem kultury, którą możemy ogólnie nazwać barokową.

*

Przeanalizowaliśmy trzy korzenie nowoczesności: (1) skandal wojen religijnych i pojawienie się świeckiego humanitaryzmu, który proponuje siebie jako zasadę jedności wyższą niż religijna i zagarnia – sekularyzując ją – ideę komunii; (2) pojawienie się nowoczesnej nauki i projekt czysto obiektywnej wiedzy, która ostatecznie powinna być w stanie wyjaśnić również świat ludzki; (3) odkrycie złożoności ludzkiego świata, które towarzyszy odkryciu człowieka „pozaeuropejskiego”. Prześledziliśmy, jak nowoczesność – w każdym z tych trzech aspektów – popada w kryzys. Wyniesienie polityki ponad religię i państwa ponad Kościół, które miało zapewnić wieczny pokój, doprowadziło do sporów politycznych i walki o władzę, kulminujących w katastrofie wojen dwudziestego wieku i nadejściu trzeciej wojny światowej „w kawałkach”, jak mawia papież Franciszek. Po raz pierwszy wizja samozniszczenia ludzkości i wyginięcia życia ludzkiego na ziemi wydaje się realistyczna. Panowanie

człowieka nad światem rzeczy za pomocą technologii zostaje niejako odwrócone, wskutek czego człowiek staje się „czystym przedmiotem”, zmanipulowanym przez światową władzę⁵⁶. Poszerzanie przez Europejczyków horyzontów ich życia prowadzi do konfliktu cywilizacji. Wydaje się, że nowoczesność dobiegła końca i rozpoczął się nowy cykl – ponowoczesność naznaczona dekonstrukcją podmiotu i śmiercią człowieka. Libertinage érudit, przeciwko któremu ukonstytuowała się nowoczesność, powraca – a wraz z nim anty-humanistyczny ateizm markiza de Sade – ale w nowej formie, jako masowy libertynizm. W powrocie tym zawiera się jednak oczywista sprzeczność. Libertynizm to z konieczności zjawisko niszowe: jeśli panuje przekonanie, że życie pozbawione jest sensu, jeśli kult natychmiastowej przyjemności staje się powszechny, społeczeństwo nie mobilizuje już energii niezbędnej do pracy, budowania, rodzenia, wychowywania i edukowania nowego pokolenia. Bez religii społeczeństwo się rozpada. Łaciński termin „religio” pochodzi od czasownika „relegere”: łączyć na nowo⁵⁷. Religia to więź, która łączy społeczeństwo i uzasadnia zachowania altruistyczne, podtrzymujące w istnieniu narody, a w perspektywie całą ludzkość. W tym kontekście postmodernizm jest zjawiskiem prowadzącym do rozkładu. Co przeciwstawimy postmodernistycznemu rozpadowi? Powrót do średniowiecza? Nie możemy odrzucić technologii i zmniejszyć granic świata. Historia nigdy się nie cofa. Nie jest jednak również prawdą, że historia ma ustalony bieg. Historia jest otwarta, ponieważ stanowi miejsce spotkania wolności człowieka z wolnością Boga. Rekonstruując ścieżki nowoczesności, która poniosła porażkę, znaleźliśmy również ślady innej nowoczesności. Być może alternatywą dla postmodernizmu nie jest powrót do średniowiecza, ale odrodzenie innej, utraconej nowoczesności. Wierzę, że powrót taki był również głęboką intencją Soboru Watykańskiego II. Nowoczesność barokowa i katolicka godzi wiedzę o czystych przedmiotach z mądrością, która zna ludzkie serce, jak nauczali Pascal, Vico i Antonio Rosmini. Nowoczesność taka spotyka się z kulturami świata, wychodząc od centralnego w historii ludzkości wydarzenia: wcielenia Jezusa Chrystusa. Ta druga ścieżka nowoczesności, obecna od samego początku, ale drugorzędna lub zagubiona w znacznej części naszej dziejowej podróży, może stać się teraz załącznikiem drugiej nowoczesności lub drugiej jej fazy.

U źródeł nowoczesności byliśmy świadkami schizmy religijnej i niepowodzenia reformy Kościoła. W swojej książce *U podstaw odnowy* kardynał

⁵⁶ Zob. J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 15, The Holy See, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html.

⁵⁷ Zob. M.T. C i c e r o, *De natura deorum*, ks. II, 72, Perseus Digital Library, <https://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A2007.01.0037%3Abook%3D2%3Asection%3D72>.

Karol Wojtyła pisał o podstawowych postawach chrześcijanina⁵⁸. Jedną z nich jest postawa pokutna. Chrystus zwyciężył świat, potwierdził możliwość i realność miłości, która nie zdradza, lecz przeciwnie, jest wierna aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. Ta miłość, która jest komunią, rodzi jedność wśród ludzi. Jej zwycięstwo jest realne, ale jeszcze się nie objawiło. W czasach, w których przyszło nam żyć, zdrada, a wraz z nią zerwanie jedności między ludźmi są stale doświadczane, także w Kościele. Kościół wezwany jest do uznania własnego grzechu, do przyjęcia postawy pokutnej. Jeśli upominamy świat za jego grzechy, czynimy to nie dlatego, że jesteśmy lepsi od innych, ale dlatego, że jako pierwsi mieliśmy doświadczenie Bożego przebaczenia. Stąd rozpoczyna się nowa misyjna podróż, która proponuje wiarę za pomocą metody wolności.

Pozostaje pytaniem, czy w naszych czasach wiara jest nadal zdolna do tworzenia jedności między ludźmi, do rodzenia nowych narodów i rodzin narodów. W Europie wiara może być odpowiedzią na kryzys nowoczesności. W świecie – stanowi odpowiedź narodów poszukujących nowej kulturowej syntezy, sposobu przyjęcia osiągnięć technologii bez rezygnacji z własnej duszy.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- de Alarcón Méndez, Pedro. *El amor de Jesús vivo en la Virgen de Guadalupe*. Bloomington: Palibrio, 2013.
- Alighieri, Dante. *Boska komedia*. Translated by Agnieszka Kuciak. Kraków: Wydawnictwo AA, 2006.
- Antiseri, Dario. *Karl Popper: Protagonista del secolo XX*. Soveria Mannelli: Rubbettino, 1999.
- Bachelard, Gaston. *Kształtowanie się umysłu naukowego: Przyczynek do psychoanalizy wiedzy obiektywnej*. Translated by Damian Leszczyński. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2002.
- von Balthasar, Hans Urs. *Chwała: Estetyka teologiczna*. Vol. 1. *Kontemplacja postaci*. Translated by Ewa Marszał and Jerzy Zakrzewski. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008.

⁵⁸ Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1972, s. 235-267. Książka stanowi interpretację nauczania Soboru Watykańskiego II i program jego realizacji. Została napisana w celu przybliżenia tego nauczania Kościołowi w Polsce, a zwłaszcza uczestnikom krakowskiego Synodu Diecezjalnego. Trwał on siedem lat i został zakończony przez papieża Jana Pawła II podczas jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny.

- Battista, Anna Maria. *Alle origini del pensiero politico libertino: Montaigne e Charron*. Milano: Giuffrè, 1964.
- Benedykt XV. *Lettera ai capi dei popoli belligeranti*. August 1, 1917. The Holy See. https://www.vatican.va/content/benedict-xv/it/letters/1917/documents/hf_ben-xv_let_19170801_popoli-belligeranti.html.
- Benedykt XVI. "Wiara, rozum i uniwersytet: Wspomnienia i refleksje." *L'Osservatore Romano: The Polish Edition* 27, no. 11 (2006): 25–29.
- Buttiglione, Rocco. *Caminos para una teología del pueblo y de la cultura*. Valparaíso: Ediciones Universitarias de Valparaíso, 2021.
- Buttiglione, Rocco. "Pueden dos (o tres) ser uno?" In *La ontología trinitaria: Memoria y kairós*. Edited by Mátyás Szalay and Noemi Sanches. Madrid: Ciudad Nueva, 2024.
- Carnap, Rudolf. "Die physikalische Sprache als Universalsprache der Wissenschaft." *Erkenntnis* 2 (1931): 432–65.
- de las Casas, Bartolomé. *Brevísima relación de la destrucción de las Indias*. Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes. https://www.cervantesvirtual.com/obra-visor/brevsima-relacin-de-la-destruccion-de-las-indias-0/html/847e3bed-827e-4ca7-bb80-fdcde7ac955e_18.html#I_0_.
- Cicero, M. Tullius. *De natura deorum*. Perseus Digital Library. <https://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A2007.01.0037%3ABook%3D2%3Asection%3D72>.
- Crosby, John F. "Introductory Study to Dietrich von Hildebrand's 'Ethics.'" In Dietrich von Hildebrand, *Ethics*. Steubenville: Hildebrand Press, 2020.
- Del Noce, Augusto. *Riforma cattolica e filosofia moderna*. Vol. 1. *Cartesio*. Bologna: Il Mulino, 1965.
- Descartes, René. "Medytacje o pierwszej filozofii." Translated by Maria Ajdukiewicz and Kazimierz Ajdukiewicz. In Descartes, "Medytacje o pierwszej filozofii." "Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora." "List do Ojca Dineta." "Rozmowa z Burmanem." Translated by Maria Ajdukiewicz et al. Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2001.
- Descartes, René [Kartezjusz]. *Geometria*. Translated by Piotr Błaszczuk and Kazimierz Mrówka. Kraków: Universitas, 2015.
- Eliot, Thomas Stearns. "Chóry z Opoki." In Eliot, *W moim początku jest mój kres*. Translated by Adam Pomorski. Warszawa: Świat Książki, 2007.
- Fabro, Cornelio. *La nozione metafisica di partecipazione secondo S. Tommaso d'Aquino*. Segni: Editrice del Verbo Incarnato, 2005.
- Foucault, Michel. *Nadzorować i karać: Narodziny więzienia*. Translated by Tadeusz Komendant. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2009.
- Franciszek. Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* o głoszeniu ewangelii we współczesnym świecie. November 24, 2013. The Holy See. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html#Rzeczywisto%C5%9B%C4%87_jest_wa%C5%BCniejsza_od_idei.

- Franciszek. Encyklika *Dilexit nos* o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa. October 24, 2024. The Holy See. <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/20241024-enciclica-dilexit-nos.html>.
- Franciszek. Encyklika *Laudato si'* poświęcona trosce o wspólny dom. May 24, 2015. The Holy See. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html.
- Gilson, Étienne. *Byt i istota*. Translated by Donata Eska and Jerzy Nowak. Warszawa, Instytut Wydawniczy Pax, 2006.
- Heidegger, Martin. *Technika i zwrot*. Translated by Janusz Mizera. Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszczyński, 2002.
- von Hildebrand, Dietrich. *Christian Ethics*. New York: David McKay Company, 1953.
- von Hildebrand, Dietrich. *Ethics*. Steubenville: Hildebrand Press, 2020.
- von Hildebrand, Dietrich. "Sittlichkeit und ethische Werterkenntnis: Eine Untersuchung über ethische Strukturprobleme." *Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung* 5 (1922): 462–602.
- Husserl, Edmund. *Badania logiczne*. Vol. 2. *Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania*. Translated by Janusz Sidorek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Jan XXII. Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności *Pacem in terris*. April 11, 1963. In *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Edited by Marian Radwan, Leon Dyczewski, and Adam Stanowski. Rzym and Lublin: Fundacja Jana Pawła II and Redakcja Wydawnictw KUL, 1987.
- Jan Paweł II. Encyklika *Redemptor hominis*. The Holy See. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html.
- Kant, Immanuel. *O wiecznym pokoju: Zarys filozoficzny*. Translated by Feliks Przybylak. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1992.
- Leon-Portilla, Miguel. *Vision de los vencidos*. Ciudad de México: Universidad Nacional Autónoma de México, 1959.
- Menger, Carl. *Untersuchungen über die Methode der Socialwissenschaften und der politischen Oekonomie insbesondere*. Leipzig: Verlag von Duncker & Humblot, 1883.
- Nican Mopohua. Ciudad de México: Centro de educación y de estudios guadalupanos de Puebla, 1995.
- Peterson, Erik. "Der Monotheismus als Politisches Problem." In Peterson, *Ausgewählte Schriften*. Vol. 1. *Theologische Traktate*. Würzburg: Echter Verlag, 1994.
- Platon. *Kriton*. Translated by Władysław Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2021.
- Platon. *Państwo*. Translated by Władysław Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2020.

- Platon. *Uczta*. Translated by Władysław Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2021.
- Popper, Karl. *Logika odkrycia naukowego*. Translated by Urszula Niklas. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- Ratzinger, Joseph. *Bóg Chrystusa: Medytacje trynitarne*. Translated by Juliusz Zychowicz. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2022.
- Reinach, Adolf. *Zur Phänomenologie des Rechts: Die apriorischen Grundlagen des bürgerlichen Rechts*. München: Kösel, 1953.
- Rousseau, Jean-Jacques. "Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi." In Rousseau, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*. Translated by Henryk Elzenberg. Warszawa: PWN, 1956.
- Seifert, Josef. *Essere e persona: Verso una fondazione fenomenologica di una metafisica classica e personalistica*. Milano: Vita e Pensiero 1989.
- Styczeń, Tadeusz. *Dzieła zebrane*. Vol. 1. *Metaetyka: Nowa rzecz czy nowe słowo?*. Edited by Andrzej Szostek. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL and Instytut Jana Pawła II KUL, 2011.
- Szalay, Mátyás, and Noemi Sanches. *La ontología trinitaria: Memoria y kairós*. Madrid: Ciudad Nueva, 2024.
- Weber, Max. "Nauka jako zawód i powołanie." Translated by Paweł Dybel. In Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*. Translated by Andrzej Kopacki and Paweł Dybel. Kraków and Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak and Fundacja im. Stefana Batorego, 1998.
- Wierzbicki, Alfred M. *Filozofia a totalitaryzm: Augusta Del Nocego interpretacja kryzysu moderny*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2005.
- Wierzbicki, Alfred M. *Osoba i moralność: Personalizm w etyce Karola Wojtyły i Tadeusza Stycznia*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2021.
- Wilde, Oscar. *Ballada o więzieniu w Reading*. Translated by Adam Włodek. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1976.
- Wojtyła, Karol. "Osoba i czyn." In Wojtyła, *"Osoba i czyn" oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1994.
- Wojtyła, Karol. *U podstaw odnowy: Studium o realizacji Vaticanum II*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1972.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Rocco BUTTIGLIONE – Inna nowoczesność?

DOI 10.12887/38-2025-1-149-05

Główny nurt nowoczesności został jednostronnie zdeterminowany przez ideę rozumu, która sprawia, że racjonalność pokrywa się z metodą nowoczesnej nauki, a zwłaszcza nowoczesnej fizyki. Nowoczesna nauka rozważa wszechświat złożony z czystych obiektów i określa relacje między nimi z precyzją,

dzięki której kontrola człowieka nad światem materialnym znacznie wzrosła. Świat nie składa się jednak wyłącznie z czystych obiektów. Podmiotów nie da się zrozumieć za pomocą tej samej metody, którą z powodzeniem stosujemy do opisu przedmiotów. Jeśli pomijamy subiektywny wymiar rzeczywistości, redukujemy inne istoty ludzkie do czystych obiektów, które można dowolnie wykorzystywać i które nie mają wewnętrznej godności. W końcu sami stajemy się takimi obiektami i wkraczamy w świat całkowitego wyobcowania opisany przez Martina Heideggera w jego rozważaniach na temat technologii. Istnieje jednak inna nowoczesność: początki tej idei odnajdujemy w myśli Blaise'a Pascala, a jej rozwój prowadzi do nauczania św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i papieża Franciszka. Nowoczesność tak rozumiana w pełni akceptuje metodę nauk przyrodniczych, ale rozwija również metodę rozumienia świata podmiotów i świata ludzkiego. Rozum ma dwa skrzydła i nie może się wznosić, używając tylko jednego z nich.

Słowa kluczowe: nowoczesność, metoda, nauki przyrodnicze, nauki humanistyczne, komunizm, ekumenizm

Kontakt: The Pontifical Academy of Social Sciences, Casina Pio IV, 00120 Watykan
<https://www.pass.va/en/academicians/ordinary/buttiglione.html>

Rocco BUTTIGLIONE, *A Different Modernity?*

DOI 10.12887/38-2025-1-149-05

The mainstream of modernity has been unilaterally determined by an idea of reason that makes rationality coincide with the method of modern science, particularly that of modern physics. Modern science investigates the universe composed of pure objects and determines the relations among pure objects with a rigor that has enormously increased our control over the material world. The world, however, does not consist only of pure objects. It is made of both objects and subjects. Subjects cannot be understood with the method that is successfully applied to describing objects. If we ignore the subjective dimension of reality, we reduce other human beings to pure objects that can be freely exploited and do not possess inner dignity. We are also led to consider ourselves as pure objects and thus enter the world of total alienation described by Martin Heidegger in his discussion of technology. There is, however, another idea of modernity, conceived of by Pascal and leading to the teaching of St. John Paul II, Benedict XVI, and Pope Francis. Understood in such a way, modernity fully accepts the method of natural sciences but develops also a method for the understanding of the world of subjects and of the human world. Reason has two wings, and is unable to rise, using only one of them.

Keywords: modernity, method, natural science, the humanities, communion, ecumenism

Contact: The Pontifical Academy of Social Sciences, Casina Pio IV, 00120 Vatican City
<https://www.pass.va/en/academicians/ordinary/buttiglione.html>